

Co się pija? Polskie wina!

Jeszcze nie tak dawno pierwszym skojarzeniem z hasłem „polskie wino” był tzw. jabol lub innym równie wątpliwym trunkiem. Tymczasem polski rynek win, w tym tych organicznych, wytwarzanych tradycyjnie z winorośli fantastycznie się rozwija. Wciąż jest to biznes niszowy, ale przynoszący już dochody pozwalające traktować go jako coś więcej niż hobby. Coraz więcej pasjonatów zakłada własne winnice i mówią o tym statystyki: obecnie 330 podmiotów gospodarczych wpisanych jest do ewidencji producentów win prowadzonej przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. O 100 więcej niż przed dwoma laty. Produkcja wina w Polsce w latach 2009-2020 wzrosła aż 35-krotnie! Według Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, w latach 2009-2020 liczba producentów wina zarejestrowanych w ewidencji prowadzonej przez KOWR zwiększyła się 16-krotnie, a powierzchnia uprawy winorośli wzrosła 15-krotnie.

Czy w Polsce nie jest za zimno na produkcję wina?

Pytanie o położenie geograficzne i klimat w naszym kraju to jedna z pierwszych wątpliwości, które przychodzą na myśl, gdy pojawia się hasło „produkcja polskiego wina”. - Tak naprawdę to problem jest bardziej w głowach. Przez komunizm nie było u nas win, bo Polska stała ziemniakiem i burakiem cukrowym. W Bułgarii była chociaż kadarka, na Węgrzech – Egri Bikaver, a w Polsce potajemnie pędziło się bimber. Tymczasem mamy bardzo dobre ziemie, fantastycznych pasjonatów, którzy są świadomi i coraz częściej decydują się na produkcję win ekologicznych, tak jak małopolska Winnica Wieliczka, pierwszy polski producent którego winnica prowadzona w sposób biodynamiczny – mówi Maciej Nowicki, krytyk winiarski i dziennikarz magazynu o winie „Ferment” oraz portalu winicjatywa.pl.

Jak to się zaczęło?

Organizacja rynku wina w Polsce zaczęła się wraz z akcesją do Unii Europejskiej w 2004 r, ale do 2008 r. żaden z producentów nie zgłosił się do ewidencji. Dopiero w 2009 r. gdy zniesiono obowiązek produkcji wina z upraw własnych w tzw. składzie podatkowym (gdy wielkość produkcji przekroczy 1000 hektolitrów rocznie), działalność zarejestrowało ostatecznie 20 producentów.

Sytuacja polskich producentów win zmieniła się radykalnie po uchwaleniu ustawy o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich z 12 maja 2011 r. Nowe przepisy m.in. wprowadziły pojęcie producenta wina, zwolniły z obowiązku rejestracji działalności gospodarczej dla rolników wyrabiających nie więcej niż 100 hl, zniosły wiele

wcześniejszych wymogów formalnych dotyczących wyrobu wina. Zaowocowało to (nomen omen) ogromnym wzrostem zainteresowania tym biznesem. W sezonie 2019/2020 wyprodukowano ponad 14,3 tys. hektolitrów wina. Ze wstępnych szacunków wynika, że w bieżącym roku gospodarczym produkcja wina może zwiększyć się o ok. 2 tys. hl.

Początkowo winnice były biznesem prawdziwych pasjonatów, a wręcz... desperatów. W pierwszych latach niesprzyjające przepisy zniechęciły wielu inwestorów, inni traktowali ten biznes czysto hobbistycznie. - Właściciele jednej z najbardziej znanych polskich winnic, państwo Płochoccy dopiero po 12 latach pozwolili sobie, by jedno z nich zrezygnowało z etatu. Wciąż wiele osób ma etaty w miastach, a winnicy dogląda weekendami – tłumaczy M. Nowicki.

Polskie wino jest... modne

Eksperci podkreślają, że taka dynamika rozwoju branży wynika ze zmian modelu konsumpcji wyrobów z procentami. Konsumenci wciąż poszukują nowości, oczekują efektu zaskoczenia. Nie bez znaczenia są też wątki patriotyzmu gospodarczego, a także duża dostępność. Skoro w zwykłym hipermarkecie jest osobna półka na wina z Polski, można wybrać spośród kilkunastu rodzajów i producentów, to znaczy, że produkt jest masowo dostępny.

Polskie wina są też coraz popularniejsze w gastronomii – są wręcz wyznacznikiem wysokiego poziomu restauracji, gdy obok win francuskich, włoskich czy z tzw. Nowego Świata są też rodzime wyroby – jak choćby z Winnicy Turnau, Dwórzno czy Wzgórz Trzebnickich, Gostchorze, czy Winnicy Jaworek.

Można też zauważyć zjawisko premiumizacji spożycia wina. - Krótko mówiąc – rośnie wartość butelki. Naród się edukuje, podróżuje, pije wina zagranicą, a przy okazji zamożnieje. Co ciekawe średnia cena sprzedawanej butelki wina w Polsce to dwadzieścia kilka złotych – dodaje dziennikarz.

Na wycieczkę do winiarni

Modna staje się też enoturystyka. Winnice organizują wydarzenia, święta wina, degustacje, ale można je także po prostu odwiedzać – trudno o szlak rodem z filmu „Sideways”, w którym bohaterowie przemierzają wybrzeże Kalifornii zaglądając od winnicy do winnicy i dyskutując o życiu, ale wiele polskich winnic oferuje warsztaty, zwiedzanie, a nawet noclegi połączone oczywiście z warsztatami. Tak jest chociażby w winnicy Korol na Podlasiu czy w podwrocławskiej Adorii: - Przed pandemią mieliśmy spore zainteresowanie także imprezami służbowymi, wyjazdami integracyjnymi. Nic dziwnego, organizatorzy takich wyjazdów muszą nieustannie wymyślać nowe atrakcje, bo

ileż razy można jechać do lasu na paintball – śmieje się Mike Whitney, Amerykanin, który od 1995 mieszka w Polsce, a od kilku lat prowadzi winnicę Adoria. Jego wina można kupić m.in. podczas tygodnia polski win w Lidlu, w restauracjach i na lotnisku Chopina.

Zwiedzanie winnic okazał się nie tylko pomysłem na wakacje, ale także na...książkę dla Karoliny Dylik-Ostrowskiej i jej męża Bartłomieja. „Kamperem na wino” to darmowy e-book, który można ściągnąć ze strony kamperemnawino.pl. Para odwiedziła 30 polskich winnic, do których można przyjechać kamperem i przenocować. – Wreszcie nie trzeba ciągnąć zapalek, kto w winnicy nie napije się i wróci samochodem – śmieje się Karolina. I dodaje: - Pomyśleliśmy, że konsument polskiego wina może też podróżować kamperem, to z naszych doświadczeń, podobne obszary zainteresowań. Po długiej zimie spędzonej w domu, nosiło nas, by znów ruszyć w nieznane. A że chcieliśmy wesprzeć nieco odbudowującą się po pandemii enoturystykę, to postanowiliśmy nasze doświadczenia wydać w formie e-booka – wyjaśnia pomysłodawczyni.

W darmowym pdf opisano pięć tras po całej Polsce ze wskazaniem, w których winnicach można zostać na nocleg we własnym domu na kółkach.

Agnieszka Danowska-Tomczyk